

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczak
Zakład Postępowania Cywilnego
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

**Ocena dorobku i osiągnięć naukowych Pana dr Andrzeja Olasia w związku z
postępowaniem w przedmiocie nadania stopnia naukowego doktora
habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne**

Podstawą do sporządzenia recenzji jest uchwała nr 124/VII/2021 Rady Dyscypliny Nauki prawne Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 5 lipca 2021 r. wskazująca moją osobę jako recenzenta w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr Andrzejowi Olasiowi w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.

Przedmiotowa ocena została dokonana w oparciu o kryteria wskazane w art. 219 ust. 1 ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018, poz. 1668 z późn. zm.) (dalej jako: PSZWiN). Zgodnie ze wskazaną regulacją stopień doktora nadaje się osobie, która:

- 1) posiada stopień doktora;
- 2) posiada w dorobku osiągnięcia naukowe albo artystyczne, stanowiące znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej:
 - a) 1 monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a, lub
 - b) 1 cykl powiązanych tematycznie artykułów naukowych opublikowanych w czasopiśmie naukowych lub w recenzowanych materiałach z konferencji międzynarodowych, które w roku opublikowania artykułu w ostatecznej formie były ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. b, lub
 - c) 1 zrealizowane oryginalne osiągnięcie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub artystyczne;
- 3) wykazuje się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej (art. 219 ust. 1 PSZWiN).

W związku z powyższym konieczne staje się ustalenie, czy wskazane kryteria zostały spełnione w stosunku do osoby Pana dr Andrzeja Olasia i czy przedstawiona w toku

postępowania dokumentacja daje podstawę do zajęcia pozytywnego stanowiska w tym względzie.

I. Stopień doktora nauk prawnych

Habilitant jest magistrem prawa na podstawie obronionej pracy magisterskiej pt. „Zapis na sąd polubowny”, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Andrzeja Oklejaka, prof. UJ. Obrona pracy magisterskiej miała miejsce w dniu 23 czerwca 2010 r. Następnie Pan dr Andrzej Olaś podjął starania o zatrudnienie na macierzystej Uczelni. Obecnie Pan dr Andrzej Olaś jest zatrudniony na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego na stanowisku adiunkta w Zakładzie Postępowanie Cywilnego. Obowiązki adiunkta wykonuje od 1 października 2017 r. W okresie wcześniejszym, tj. od dnia 1 października 2015 r. do 30 września 2017 r. był zatrudniony w charakterze wykładowcy w tej samej jednostce. Jednocześnie w latach 2016-2017 zatrudniony został na stanowisku adiunkta w Instytucie Politologii Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie (obecnie po przekształceniach organizacyjnych jest to Instytut Prawa i Ekonomii Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie).

Pan dr Andrzej Olaś w tym okresie bardzo aktywnie angażował się w pracę naukową, czego efektem było kilka publikacji. Uwieńczeniem wysiłków związanych z jego pracą naukową było przygotowanie dość obszernej rozprawy doktorskiej pt. „Umorzenie procesu cywilnego”. Nadzór merytoryczny oraz opiekę nad przygotowaniem dysertacji doktorskiej sprawował w owym czasie Pan prof. dr hab. Sławomir Cieślak, który był promotorem rozprawy. Praca została obroniona z wyróżnieniem na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego i na podstawie uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 28 września 2015 r., nadano stopień doktora nauk prawnych Panu dr Andrzejowi Olasiowi. Następnie praca stanowiąca przedmiot rozprawy doktorskiej została opublikowana w wydawnictwie C.H. Beck pod tym samym tytułem. Oceniając stronę merytoryczną rozprawy doktorskiej (już w formie monografii prawniczej) należałoby wspomnieć, że jest to opracowanie na bardzo wysokim poziomie merytorycznym i stanowi niezwykle interesujące spojrzenie Autora na problematykę umorzenia procesu cywilnego. Mimo, że w tym akurat zakresie tematycznym nie było to jedyne spojrzenie na przedmiotowe zagadnienie, to jednak praca dr Andrzeja Olasia charakteryzowała się dużą oryginalnością i co ważniejsze wysokim poziomem merytorycznym. Pan dr Andrzej Olaś również po obronie doktoratu zaangażował się bardzo mocno w działalność naukową, czego efektem były kolejne interesujące publikacje.

Wspomniane powyżej kryterium w postaci posiadania stopnia doktora wynikające z treści art. 219 ust. 1 pkt 1 PSZWiN jest spełnione w stosunku do osoby Habilitanta.

II. Monografia naukowa jako osiągnięcie naukowe

Jako swoje największe osiągnięcie naukowe Pan dr Andrzej Olaś wskazał monografię pt. „Zarzut potrącenia w procesie cywilnym”, Warszawa 2020 (Wydawnictwo C.H. Beck, ss. 582). Publikacja ta zasadniczo jest pierwszym kompleksowym opracowaniem monograficznym poświęconym problematyce zarzutu potrącenia. W roku 2020 ukazała się nieco krótsza monografia mojego autorstwa pt. „Zarzut potrącenia w procesie cywilnym. Art. 203¹ KPC”. Niezależnie od powyższego w literaturze można spotkać także opracowania, które poświęcone są bezpośrednio instytucji potrącenia, niemniej jednak w warstwie treściowej odnoszą się również do konstrukcji zarzutu potrącenia. Mowa tu oczywiście o pracach autorstwa Pani prof. Małgorzaty Pyziak-Szafnickiej i Pana Lechosława Stępniaaka. Nie wspomnę już o szeregu prac w postaci artykułów, które ukazały się w tym przedmiocie. Wspomniane powyżej prace bynajmniej nie przekreślają wartości naukowej monografii autorstwa Pana dr Andrzeja Olasia. Nie ulega także wątpliwości, że nawet jeżeli w doktrynie pojawiają się prace o tym samym tytule, to inne tracą na swojej aktualności. Tego rodzaju podejście nie zasługiwałoby na akceptację. Stąd też okoliczność istnienia już na rynku wydawniczym monografii na temat zarzutu potrącenia nie przekreśla w żaden sposób bynajmniej wartości naukowej pracy z kolei Pana dr Andrzeja Olasia.

Praca pt. „Zarzut potrącenia w procesie cywilnym” Pana dr Andrzeja Olasia może być uznana za pracę wypełniającą lukę w polskiej literaturze prawa procesowego, przy założeniu, że podejździe się do tej kwestii w sposób całościowy. Wiele bowiem zagadnień poruszonych w monografii były już w sposób dogłębny poddane analizie w literaturze. Z drugiej znów strony praca Habilitanta zawiera także odniesienie się do tych wątków, które w polskiej literaturze nie były przedmiotem szerszej wypowiedzi, a przynajmniej w zakresie takiej analizy, jak to uczynił Pan dr Andrzej Olaś. Okoliczność zaś, że praca Habilitanta w wielu zasadniczych punktach odbiega istotnie od zapatrywań prezentowanych przeze mnie jest dużą zaletą tej pracy i stanowi jej walor. Nic tak bowiem nie wzbogaca nauki, jak dyskusja i wymiana poglądów, szczególnie jeżeli dyskusja ta dotyczy tak skomplikowanych zagadnień jak chociażby istota zarzutu potrącenia. W gruncie rzeczy problematyka zarzutu potrącenia

zasługiwała na całościowe omówienia i to przy uwzględnieniu rozwiązań przyjętych w obcych systemach.

Ogólna ocena pracy jest jednoznacznie pozytywna. Uważam, że monografia przedstawiona przez Pana dr Andrzeja Olasia stanowi bardzo dobre opracowanie naukowe, które zostało przygotowane w sposób rzetelny i kompleksowy. Habilitant zmierzył się z wieloma skomplikowanymi zagadnieniami, które pozostają w pośrednim lub bezpośrednim związku z zarzutem potrącenia. Temat podjęty w pracy jest w istocie bardzo doniosły nie tylko dla nauki, ale i również dla praktyki. W pracy zebrana została bogata bibliografia nie tylko krajowa, ale przede wszystkim zagraniczna. Przechodząc jednak do szczegółów chciałbym odnieść się do tych kwestii, które oceniam nieco odmiennie od samego Autora. Uwagi mają charakter polemiczny, a nie krytyczny. Odmienna ocena poszczególnych kwestii bynajmniej nie umniejsza wartości merytorycznej samej pracy, lecz ma na celu zwrócenie uwagi na te zagadnienia, które z punktu widzenia praktycznego można by ująć w odmienny sposób.

Rozdział I pt. „Pojęcie zarzutu potrącenia – zagadnienia wstępne” poświęcony został pojęciu samego zarzutu potrącenia. Habilitant omówił zarzut potrącenia w ujęciu materialnoprawnym i procesowym. Wskazany został także zakres podmiotowy i przedmiotowy. Rozdział ten został gruntownie przygotowany i poszczególne zagadnienia zostały omówione w sposób wyczerpujący. W moim przekonaniu jednak zarzut potrącenia w rozumieniu art. 203¹ k.p.c. powinien być odmiennie oceniany, aniżeli przyjął to sam Habilitant. Nie jest to tylko oświadczenie wiedzy wypełniające sam zarzut, ale powinno być to również oświadczenie woli na mocy którego dokonane zostaje potrącenie. Innymi słowy zarzut potrącenia w ścisłym znaczeniu powinien być oceniany zarówno jako oświadczenie wiedzy, jak i również jako oświadczenie woli. W tym znaczeniu mielibyśmy do czynienia nie z jednym oświadczeniem, lecz dwoma. Należałoby zatem przyjmować koncepcję nie tyle monistyczną, co bardziej dualistyczną. Zresztą zasadniczy problem sprowadza się tu do tego, że jeżeli by zdecydować się wyłącznie na kierunek monistyczny, to w każdym wypadku zakładamy, iż zarzut potrącenia oderwany zostaje od samej czynności potrącenia. W takim wypadku zarzut potrącenia sprowadzałby się jedynie do przekazania informacji w przedmiocie złożonego oświadczenia, ale nie byłby jego nośnikiem. W tym względzie jestem przeciwnikiem założenia monistycznego, a za bardziej operatywną z wielu względów uznaję koncepcję dualistyczną. Po części jest to także wynikiem przyjętego przeze mnie założenia co do istoty zarzutu potrącenia, który nie powinien być oceniany wyłącznie w kategoriach środka

obrony, lecz należałoby spojrzeć na niego nieco szerzej, o tym jednak będzie mowa w dalszej części recenzji. Zgadzam się z założeniem Habilitanta, że procesowy zarzut potrącenia jest czynnością procesową ze wszystkimi za tym idącymi skutkami. Odmienne stanowisko w tym względzie nie byłoby niczym uzasadnione i nie znajdowałoby odzwierciedlenia w obowiązującym stanie prawnym. Odnosząc się w dalszym ciągu do samego zarzutu potrącenia nie zgadzam się z tezą Habilitanta odnośnie konieczności przyjęcia założenia co do zarzutu potrącenia w znaczeniu szerokim. Zarzut potrącenia w znaczeniu szerokim w ujęciu przedstawionym przez Pana dr Andrzeja Olasia wiązałby się sytuacją, w której dokonuje potrącenia w procesie w ramach wywiedzionego zarzutu potrącenia, jak i również powołuje się na potrącenie dokonane poza postępowaniem lub w jego trakcie, ale nie związane bezpośrednio z zarzutem. Chodzi zatem o przyjęcie stanowiska, które zdaje się być dominujące w doktrynie i w orzecznictwie, a mianowicie że zarzut potrącenia wiąże się z dwójakiego rodzaju sytuacją. W tym względzie prezentuję odmienne stanowisko i uważam wbrew niekiedy przyjmowanym poglądom, a idąc za niektórymi autorami, w tym również za poglądem M. Allerhanda, że zarzut potrącenia obejmuje jedynie sytuację, w której następuje złożenie oświadczenia materialnoprawnego o potrąceniu. Natomiast w sytuacji, gdy potrącenie zostało dokonane poza postępowaniem, to wówczas przez pozwanego nie powinien być podnoszony zarzut potrącenia, lecz zarzut nieistnienia wierzytelności, wygaśnięcia lub umorzenia. Tego rodzaju zapatrywaniem należałoby wywieść z okoliczności wąskiego rozumienia zarzutu potrącenia. Innymi słowy pod pojęciem zarzutu potrącenia należy rozumieć jedynie taką sytuację, w której potrącenie jest dokonane równocześnie z podniesionym zarzutem, zaś gdy potrącenie zostało dokonane poza postępowaniem, to wówczas zarzut pozwanego nie jest w istocie zarzutem potrącenia, lecz zarzutem nieistnienia wierzytelności, wygaśnięcia, umorzenia itd. Szerszą w tym zakresie argumentację przywołuję w swoim opracowaniu. Za interesujące uznaję rozważania Autora w przedmiocie tego, czy zarzut potrącenia obejmuje wierzytelności, czy też obejmuje roszczenie, str. 40 i n. Niezależnie od uwag polemicznych nie ulega wątpliwości, że Habilitant doskonale porusza się w analizowanej materii. Wykorzystuje bardzo sprawnie aparaturę z zakresu prawa procesowego cywilnego oraz prawa materialnego.

Rozdział II pt. „Geneza i modele potrącenia w europejskich porządkach prawnych a przesłanka płynności potrącanych wierzytelności w prawie cywilnym materialnym i procesowym” obejmuje uwagi o charakterze historycznym oraz omawia modele potrącenia w europejskich porządkach prawnych. O ile uwagi historyczne mają mniejsze znaczenie,

rozumiem jednak Habilitanta dlaczego zdecydował się je zamieścić – zapewne dla pełniejszego obrazu zarzutu potrącenia, o tyle za bardzo wartościowe uznaję rozważania Habilitanta co do poszczególnych modeli europejskich. Pan dr Andrzej Olaś omówił romańskie porządki prawne, zwracając tu uwagę na regulację francuską czy też włoską. Nie zabrakło także uwag w przedmiocie germańskich porządków prawnych, co sprowadzała się do omówienia regulacji niemieckiej i austriackiej. Habilitant zwrócił również uwagę na rozwiązania proponowane w nowym holenderskim kodeksie cywilnym. Z punktu widzenia przeprowadzonej analizy zarzutu potrącenia rozdział ten okazał się przydatny i bardzo potrzebny. Nawet, jeżeli odnieść można wrażenie przesytu zagadnień o naturze historycznej, to jednak w tych uwagach jest duży walor poznawczy. Gdyby nie była to rozprawa habilitacyjna, lecz opracowanie teoretyczno-praktyczne, to oczywiście uwagi historyczne byłyby zbędne. Tymczasem mamy do czynienia z monografią o charakterze kompleksowym i to wydaje się przy tej ocenie najważniejsze. W każdym bądź razie rozdział ten jest istotny dla całej pracy.

Rozdział III pt. „Charakter prawny zarzutu potrącenia” jest jednym z najobszerniejszych rozdziałów całej pracy, lecz co istotniejsze jednym z najważniejszych. Treść tego rozdziału stanowi kwintesencję przyjętej przez Habilitanta optyki na inne zagadnienia związane bezpośrednio lub pośrednio z zarzutem potrącenia. W ramach tego rozdziału omówione zostały różnice pomiędzy zarzutem potrącenia a potrąceniem w prawie cywilnym materialnym. Dość obszernie zaprezentowane zostały poszczególne teorie: teoria procesowa, teoria materialnoprawna oraz teoria mieszana. Rozważania te mają istotne znaczenie dla całej pracy i uwzględniają nie tylko stanowisko doktryny polskiej, ale przede wszystkim obcej. Analiza poszczególnych teorii skłania Habilitanta do przyjęcia, na gruncie polskiego prawa procesowego cywilnego, monistycznej materialnoprawnej koncepcji potrącenia w procesie cywilnym, z tym jednocześnie wskazaniem, że pod pojęciem procesowego zarzutu potrącenia należy rozumieć czynność procesową polegającą na powołaniu się na fakt potrącenia i jego skutki. Habilitant przyjmuje jednoznaczne stanowisko, że czynność procesowa składa się wyłącznie z oświadczenia wiedzy. Wydaje się jednak, że jeżeli zarzut potrącenia połączony jest w procesie z oświadczeniem materialnoprawnym składanym równocześnie ze zgłoszeniem tego zarzutu, to należałoby pójść jeszcze dalej i uznać, że mamy do czynienia nie tylko z oświadczeniem wiedzy, ale i być może z oświadczeniem woli. W każdym jednak wypadku jest to kwestia przyjętej konwencji co do rozumienia zarzutu potrącenia w perspektywie akurat przepisu art. 203¹ k.p.c. W dalszej części niniejszego rozdziału za

niezwykle interesujące uznają rozważania Habilitanta co do funkcji zarzutu potrącenia w procesie cywilnym. Omówiony został zarzut potrącenia jako środek obrony, jako środek obronno-zaczepty i jako środek dochodzenia roszczeń. Nie podzielałam w tym zakresie zapatrywania Habilitanta co do tego, że zarzut potrącenia jest wyłącznie środkiem obrony procesowej. Wydaje się, że należałoby przyjąć szersze założenie co do tej kwestii. Osobiście prezentuję odmienne stanowisko i uważam zarzut potrącenia za środek nie tylko obronny, ale i również jako szczególnego rodzaju środek dochodzenia roszczeń. Innymi słowy funkcja zarzutu potrącenia nie ogranicza się wyłącznie do środka obronnego, ale winna być oceniana w szerszym kontekście mając na uwadze okoliczność, że zrealizowana zostaje wówczas także funkcja egzekucyjna zarzutu potrącenia. Poza tym w praktycznym ujęciu zakwalifikowanie zarzutu potrącenia w szerszym kontekście jest o wiele bardziej operatywne, ponieważ koncepcja ta uniemożliwia w zasadzie multiplikowanie procesów sądowych i może być wprowadzona nie tyle w oparciu o powagę rzeczy osądzonej, lecz w oparciu o zakres mocy wiążącej. W doktrynie przyjmuje się, że czynnościami bezpośrednio przedsięwziętymi w celu dochodzenia roszczenia przed sądem będą te czynności, na skutek których sąd wszczyna postępowanie w sprawie. Szerokie rozumienie tej kwestii wydaje się z tego punktu widzenia nie do końca akceptowalne, ponieważ za czynność taką można również co do zasady uznać wnioski o nadanie klauzuli wykonalności. Przy zarzucie potrącenia sprawa znacznie się komplikuje. Zarzut potrącenia jest niewątpliwie środkiem obrony pozwanego, ale na tym nie wyczerpuje się jego rola z uwagi na to, że pozwany, który mógłby dochodzić swej wzajemnej pretensji w drodze powództwa wzajemnego, czyni to właśnie w formie zarzutu potrącenia. Dla pozwanego efekt końcowy jest przy obu środkach identyczny, tj. jego pretensja wzajemna zostaje zrealizowana. Okoliczność z kolei, że przy zarzucie potrącenia sąd nic pozwanemu nie zasądza, nie ma żadnego znaczenia, bo również i przy akcji wzajemnej, gdy kwota nią dochodzona jest mniejsza od żądania pozwu głównego, pozwany też nic nie otrzyma. Koncepcja ta oczywiście nie znalazła jednak zbyt wielu zwolenników. Przy tej okazji warto zauważyć, że kwestia zaliczenia zarzutu potrącenia do środków dochodzenia roszczeń była również przedmiotem zainteresowania Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Zagadnienie to pojawiało się przy okazji analizy problematyki przerwania biegu przedawnienia¹, jak i również przy okazji badania wymogów zarzutu potrącenia. Przykładowo w wyroku z 4.11.1963 r. SN opowiedział się za koncepcją, że dochodzenie

¹ Zob. wyrok SN z 19.12.2013 r., II CSK 226/13, LEX nr 1422112; uchwała SN z 19.10.2007 r., III CZP 58/07, OSNCP 2008/5, poz. 44; wyrok SN z 4.10.2006 r., II CSK 202/06, LEX nr 196513. Podobnie w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych kwestia ta była ujmowana: wyrok SA w Katowicach z 29.01.2002 r., I ACa 899/01, Legalis nr 55779; wyrok SA w Katowicach z 18.01.2017 r., V ACa 321/16, Legalis nr 1575706; wyrok SA we Wrocławiu z 30.01.2013 r., I ACa 1387/12, Legalis nr 999483.

roszczenia w drodze zarzutu potrącenia ma takie same skutki jak dochodzenie tego roszczenia w drodze pozwu, w związku z czym prawomocne oddalenie takiego zarzutu jest równoznaczne z prawomocnym oddaleniem powództwa². W tym samym nurcie wypowiedział się SN w wyroku z 22.11.1969 r., gdzie w uzasadnieniu przyjęto tezę, że „także pod rządem KC i KPC z 1964 r. zachował aktualność wyrażony przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 1.12.1961 r. IV CR 212/61 (OSPiKA 1962 r. Nr 11 poz. 293) pogląd, że również pozwany ma interes w zaskarżeniu wyroku oddalającego powództwo w określonej części, gdy jego oddalenie w tej części nastąpiło jedynie wskutek uznania przez sąd zasadności wzajemnego roszczenia pozwanego i uznania, iż przez potrącenie nastąpiło wzajemne umorzenie wierzytelności stron”³. Również w wyroku SN z 18.12.1973 r. koncepcja zarzutu potrącenia jako środka dochodzenia roszczeń doprowadziła do stanowiska o zastosowaniu art. 322 k.p.c. do zarzutu potrącenia⁴. Badając naturę zarzutu potrącenia SN w wyroku z 18.04.2000 r. przyjął teorię, że zarzut potrącenia powinien być traktowany jako forma dochodzenia roszczenia zrównana w skutkach z powództwem, co oznacza, że podlega on wymaganiom stawianym wobec pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazanie dowodów⁵. Koncepcja ta znalazła odzwierciedlenie w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, który wywiódł, że: „Zarzut potrącenia jest formą dochodzenia roszczenia zrównana w skutkach z powództwem. Podlega zatem wymaganiom stawianym pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazanie dowodów. W szczególności zgłaszający zarzut potrącenia w procesie ma obowiązek ściśle określić swoją wierzytelność i wykazać jej istnienie zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 6 KC. Dla takiego wykazania nie jest w każdym razie wystarczające jedynie powołanie się na złożone poza procesem oświadczenie o potrąceniu”⁶. Także Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 30.01.2013 r. przyjął, że: „Zgłoszenie zarzutu potrącenia jest formą dochodzenia roszczeń zrównaną co do skutków z powództwem, dlatego podlega tym samym wymogom, które stawiane są dla powództwa. W razie sporu strona podnosząca w procesie zarzut potrącenia winna wykazać, że wierzytelność jej służy i istnieje co do zasady i co do wysokości”⁷. Również Sąd Apelacyjny w Łodzi, w wyroku z 21.05.2013 r. podniósł, iż: „Do zarzutu potrącenia mają zastosowanie wymagania stawiane wobec pozwu w zakresie określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych

² I CR 857/59, NP 1964/12, s. 1218.

³ I CR 538/68, Legalis nr 14208.

⁴ III CRN 272/73, Legalis nr 17601.

⁵ III CKN 720/98, LEX nr 51368.

⁶ I ACa 497/09, Legalis nr 270892.

⁷ I ACa 1387/12, Legalis nr 999483.

oraz wskazania dowodów, w szczególności dokładnego określenia wierzytelności, jej wysokości, wykazania jej istnienia oraz wyrażenia woli potrącenia w celu wzajemnego umorzenia skonkretyzowanych wierzytelności”⁸.

Z powyższego wynika, że problem kwalifikacji zarzutu potrącenia w kategoriach środka dochodzenia roszczeń (lub jako środka obronno-zaczepnego) nie był i nie jest czymś nadzwyczajnym, ani nie jest szczególnie skomplikowana i „wydumaną” figurą prawną. Oceniając większość argumentów przywołanych przez Habilitant mogę jedynie powiedzieć, że nie zgadzam się z nimi. Zasadniczo rzecz ujmując, to nie powaga rzeczy osądzonej (i zawisłość sporu) musi być tu wyznacznikiem równoznacznym ze stwierdzeniem, że mamy do czynienia ze środkiem dochodzenia roszczeń, szczególnie że w nauce wskazuje się na wiele środków, które nie wywołują ani stanu *lis pendens* ani nie wiążą się z wystąpieniem powagi rzeczy osądzonej, a mimo to za takie mogą uchodzić. Zarzut potrącenia jest na tyle specyficzny, że nie sposób go oceniać wyłącznie z punktu widzenia schematów utartych w doktrynie prawa procesowego cywilnego w szczególności tych, które zasadzają się na teorii *lis pendens* i *res iudicata*. Zarzut potrącenia jest środkiem zapewniającym ochronę prawną dla pozwanego względem powoda. Zakres tej ochrony prawnej uwarunkowany jest zgłoszoną wierzytelnością do potrącenia z wierzytelnością strony powodowej. Wtedy także zachodzi potrzeba ustalenia przez organ rozstrzygający rzeczywistego stosunku faktycznego i prawnego pomiędzy stroną pozwaną a powodową, aby zastosowawszy odpowiedni przepis prawny spór zlikwidować, określając przy tym konkretne prawa i obowiązki stron. Uwzględniając zarzut potrącenia, sąd siłą rzeczy musi odnieść się do roszczenia strony pozwanej, w przeciwnym razie nawet zastosowanie czystego mechanizmu rachunkowego w odniesieniu do obu wierzytelności byłoby po prostu fikcją. Przy koncepcji, że organ jedynie dokonuje rozliczenia, to i tak, obowiązany jest ocenić, na jakiej podstawie to rozliczenie się dokonuje, a to z kolei oznacza, że ocenia tę kwestię właśnie na podstawie wierzytelności pozwanego przysługującej mu względem powoda. Jak by tej kwestii nie oceniać, przy różnych wariantach koncepcyjnych, to wydaje się, że w każdym wypadku organ musi mieć na uwadze konkretną wierzytelność pozwanego. Wierzytelność ta nie może być, przy zarzucie potrącenia, wyimaginowana, ale powinna realnie istnieć, ponieważ w przeciwnym wypadku sąd dokonałby rozliczenia na podstawie nieistniejącego stanu faktycznego. To zaś z kolei oznacza, że mamy do czynienia z oceną wierzytelności pozwanego. Nawet jeśli nie ma ona postaci autorytatywnego (wiążącego) ustalenia albo nieistnienia normy prawnej

⁸ I ACa 34/13, Legalis nr 731129.

indywidualno-konkretnej materialnej (określonego prawa podmiotowego czy też stosunku prawnego), to jednak jest to w każdej sytuacji ustalenie normy prawnej indywidualno-konkretnej materialnej dotyczącej wierzytelności pozwanego, ale nie o charakterze autorytatywnym (wiążącym), lecz przy okazji badania zasadności powództwa wytoczonego przez powoda. Zarzut potrącenia podniesiony w postępowaniu sądowym w istocie będzie sprowadzał się do twierdzenia o istnieniu prawa przedstawionego w procesie dla osiągnięcia skutku procesowego. Dochodzeniem roszczeń może być sytuacja, w której strona przedstawia twierdzenie o istnieniu określonego prawa wywiedzione w procesie dla osiągnięcia skutku procesowego. Zarzut potrącenia oceniany ze wskazanej perspektywy będzie miał niewątpliwie żądanie oddalenia powództwa w części pokrywającej się z wierzytelnością potrąconą, przytoczenie okoliczności faktycznych oraz inne żądanie (w postaci albo quasi-wniosku o ustalenie istnienia wierzytelności, bądź też quasi-wniosku ustalającego skutki dokonanego potrącenia). O tyle jest to szczególny środek dochodzenia roszczeń, że nie sposób objąć go tradycyjnymi założeniami właściwymi dla innych form dochodzenia roszczeń. Poza jednak rolę (funkcją) dochodzenia roszczeń, szczególność tej instytucji prawnoprosesowej sprowadza się również do tego, że pełni ona rolę środka obronnego. Z tego też powodu jednoznaczne zakwalifikowanie zarzutu potrącenia do jednej kategorii staje się niezwykle trudne. Jednakże przy okazji koncepcji (zarzutu potrącenia jako środka obrony i dochodzenia roszczeń) dużo łatwiejsze staje się zidentyfikowanie samego celu zarzutu potrącenia. Cel ten można przedstawić za pomocą dwóch płaszczyzn: materialnoprawnej i procesowej. W pierwszym aspekcie zarzut potrącenia będzie zakładał cel w postaci umorzenia wierzytelności i realizację funkcji egzekucyjnej i funkcji zapłaty, wskazując na skutek materialnoprawny; zaś w drugim aspekcie z jednej strony będzie chodziło o osiągnięcie skutecznej obrony w procesie cywilnym, ale przy tym również o zapewnienie ochrony prawnej za pomocą twierdzenia o konieczności oddalenia powództwa w związku z istnieniem wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Przy wskazanym założeniu cel podniesionego zarzutu potrącenia jest zrealizowany co do skutku powiązanego z tą czynnością, ale przy wskazanej funkcji procesu cywilnego mamy w tym wypadku również w pełni zrealizowaną funkcję ochronną procesu cywilnego. Objawiająca się funkcja egzekucyjna (funkcja zapłaty) na płaszczyźnie materialnoprawnej oznaczać będzie z kolei na gruncie procesu cywilnego funkcję dochodzenia roszczenia przez pozwanego, podporządkowaną wielu prawidłowościom procesowym. Niezależnie od przyjętego przeze mnie zapatrywania na kwestię charakteru prawnego zarzutu potrącenia, Habilitant zajął zgoła

odmienne stanowisko. W dalszej części Habilitant omówił problematykę zarzutu potrącenia a powództwa przeciwegzekucyjnego.

W ramach rozdziału IV pt. „Zgłoszenie zarzutu potrącenia” Habilitant omówił poszczególne postaci zarzutu. Rozważania te są bardzo wartościowe, niemniej jednak uwagi w przedmiocie pełnomocnictwa do zgłoszenia zarzutu potrącenia skłaniają do uwag polemicznych. W tym względzie prezentuję zgoła odmienne stanowisko i uważam, że nie ma potrzeby przyjmowania obecnie tak restrykcyjnego stanowisko odnośnie pełnomocnictwa, jak prezentuje to Habilitant. Z treści art. 91 pkt 1 k.p.c., wynika, że pełnomocnictwo procesowe obejmuje z mocy samego prawa umocowanie do wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych. Należałoby zatem przyjąć, że obejmuje również umocowanie do zgłoszenia zarzutu potrącenia. W doktrynie za dopuszczalnością złożenia przez pełnomocnika procesowego oświadczenia o potrąceniu w toku postępowania w ramach procesowego zarzutu potrącenia opowiadał się Z. Fenichel⁹ (na tle jeszcze dawnego KPC z 1932). Natomiast już na tle Kodeksu z 1964 r. taki pogląd prezentowali m.in. J. Krajewski¹⁰, J. Kozak¹¹, A. Torbus¹². Po wprowadzeniu z kolei art. 203¹ k.p.c. stanowisko co do możliwości podniesienia zarzutu potrącenia w oparciu o pełnomocnictwo procesowe zgłosili K. Zawada¹³, A. Torbus¹⁴, Ł. Błaszczak¹⁵, R. Uliasz¹⁶. W zasadzie wśród innych wypowiedzi dominowało stanowisko negujące taką możliwość niezależnie od tego, czy dotyczyło to stanu prawnego przed nowelizacją kodeksu postępowania cywilnego z 2019 r. czy też aktualnego brzmienia przepisu art. 203¹ k.p.c.¹⁷. Poza wskazaniem na poglądy przedstawicieli doktryny wydaje się, że ocenę powyższej kwestii należałoby dokonać również przy uwzględnieniu niektórych judykatów. Istotne znaczenie ma w tym względzie stanowisko Sądu Najwyższego, a mianowicie że czynność procesowa może wywoływać określony skutek materialnoprawny, a przy tym być dokonywana przez pełnomocnika procesowa. Warto zatem sięgnąć do

⁹ Z. Fenichel, Czy do oświadczenia o potrąceniu złożonego w toku procesu niezbędne jest upoważnienie specjalne, „Państwo i Prawo” 1948/4, s. 86.

¹⁰ J. Krajewski, Z zagadnień potrącenia w procesie cywilnym, „Palestra” 1972/4, s. 20.

¹¹ J. Kozak, Rola potrącenia w procesie cywilnym, „Nowe Prawo” 1983/11-12, s. 42 i n.

¹² A. Torbus, Procesowy zarzut potrącenia, (w:) Rozprawy z prawa prywatnego. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Wojciechowi Popiołkowi, red. J. Jagielska, M. Pazdan, E. Rott-Pietrzyk, WKP 2017; A. Torbus, Komentarz do art. 203¹, (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu cywilnym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian, tom I i II, nb. 14, red. T. Zembrzusi, WKP 2020.

¹³ K. Zawada, Komentarz do art. 499 (w:) Kodeks cywilny. Komentarz do art. 450-1088, tom II, nb. 30, red. K. Pietrzykowski, Legalis. nb. 30, Legalis.

¹⁴ A. Torbus, Komentarz do art. 203¹, (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu cywilnym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian, tom I i II, nb. 14, WKP 2020.

¹⁵ Ł. Błaszczak, Zarzut potrącenia w procesie cywilnym, s. 140; tenże, Komentarz do art. 203¹, (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. E. Marszałkowska-Krześ, Legalis.

¹⁶ R. Uliasz, Komentarz do art. 203¹, (w:) Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, red. J. Gołaczyński, D. Szostek, Legalis.

¹⁷ Zob. w szczególności: M. Pyziak-Szafnicka, Potrącenie w prawie cywilnym, Kraków 2020, s. 238; także M. Pyziak-Szafnicka, M. Wilejczyk, Potrącenie, (w:) System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań-część ogólna, tom. 6, red. A. Olejniczak, Legalis 2018; P. Widerski, Pełnomocnictwo w prawie polskim, Warszawa 2018, 302; R. Morek, Komentarz do art. 498, (w:) Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis.

uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego z 22.2.1967 r. (III CZP 113/66)¹⁸, w której stwierdzono, iż „Nie powinno ulegać wątpliwości, że sam pozew o eksmisję z powodu zwłoki z zapłatą czynszu co najmniej za dwa okresy płatności świadczy dostatecznie jasno o woli powoda natychmiastowego rozwiązania najmu, a doręczenie tego pozwu najemcy jest równoznaczne z uprzedzeniem najemcy na piśmie o tej woli. Trudno bowiem uważać tego rodzaju ostrzeżenie za pozbawione mocy i rozumieć przepis art. 687 k.c. w ten sposób, że pozew nie może spełnić roli i funkcji uprzedzenia. Byłoby także niezgodne z intencją art. 687 k.c. przywiązywanie decydującego znaczenia do braku określenia w pozwie dodatkowego terminu do zapłaty zaległego czynszu”. Podobnie też w innych orzeczeniach Sąd Najwyższy prezentował istotne założenia co do rozważanego tu zagadnienia. Na przykład w wyroku z 28.4.1967 r. (I CR 563/66)¹⁹ Sąd Najwyższy uznał, że doręczenie pozwu o uznanie umowy za nieważną może być potraktowane jako złożenie oświadczenia woli o uchyleniu się od jej skutków z powodu błędu. W uchwale Sądu Najwyższego z 22.2.1967 r. III CZP 113/66²⁰ przyjęto z kolei, że doręczenie pozwu eksmisyjnego jest jednoznaczne z wymaganym przez art. 687 k.c. uprzedzeniem o wypowiedzeniu najmu. Natomiast w orzeczeniu z 31.1.1962 r. (3 CR 524/61) wskazano, że w wytoczeniu powództwa zawarte jest wezwanie do spełnienia świadczenia objętego pozvem. Także w późniejszym okresie judykatura szła w dość zbieżnym kierunku. I tak w uchwale Sądu Najwyższego z 11.9.1997 r. (III CZP 39/97) rozważane było zagadnienie: „Czy wniesienie pozwu o opróżnienie lokalu mieszkalnego powołujące się na przesłankę z art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych z dnia 2 lipca 1994 r. (Dz. U. Nr 105, poz. 509 ze zm.) może w świetle art. 91 k.p.c. zostać potraktowane jako materialnoprawne oświadczenie woli wynajmującego o wypowiedzeniu stosunku najmu w sytuacji, gdy pozew został wniesiony przez adwokata działającego na podstawie pełnomocnictwa procesowego?”. Sąd Najwyższy rozstrzygając przedmiotowe zagadnienie zajął następujące stanowisko, a mianowicie: „Wypowiedzenie najmu lokalu mieszkalnego może nastąpić również przez doręczenie najemcy wniesionego przez pełnomocnika procesowego pozwu o opróżnienie tego lokalu, powołującego się na okoliczności wymienione w art. 32 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 105, poz. 509 ze zm.)”²¹. Również, co należy zasygnalizować, w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z

¹⁸ OSNCP 1967/6, poz. 102.

¹⁹ OSN 1967/12, poz. 227.

²⁰ „Nowe Prawo” 1968/2, s. 301.

²¹ OSNC 1997/12, poz. 191.

17.06.2011 r., (II CSK 587/10)²² wskazano, że „(...) Wniesienie pozwu o natychmiastowe rozwiązanie najmu i orzeczenie eksmisji najemcy można uznać za spełnienie wymagania uprzedzenia najemcy na piśmie udzielenia mu dodatkowego miesięcznego terminu do zapłaty zaległego czynszu oraz że interes prawny najemcy będzie dostatecznie chroniony przez to, że wyłączy się możliwość rozwiązania najmu przed upływem miesiąca od chwili złożenia najemcy oświadczenia wynajmującego zawierającego uprzedzenie o zamiarze niezwłocznego wypowiedzenia najmu”. Wreszcie w wyroku z 21.12. 2010 r.²³ Sąd Najwyższy nawiązał do istoty procesowego oświadczenia, zakładając że „popieranie powództwa o eksmisję po upływie miesiąca może być uznane za definitywne wypowiedzenie najmu”.

Wskazane orzeczenia świadczą o tym, że czynność procesowa może być nośnikiem oświadczenia materialnoprawnego, niezależnie od tego, iż jest dokonywana na podstawie pełnomocnictwa procesowego. Jeżeli zarzut potrącenia zgłaszany jest w procesie cywilnym, to uzależnianie skuteczności zarzutu od konieczności wykazania pełnomocnictwa materialnego wydaje się warunkiem w dużej mierze nieuprawnionym, szczególnie jeżeli dotrze on do przeciwnika procesowego. Zgłoszenie zarzutu w piśmie procesowym i dotarcie tego oświadczenia do przeciwnika procesowego oznacza *de facto*, że skutek zarzutu zostaje w pełni osiągnięty. Natomiast wymaganie, że musi być pełnomocnictwo materialne jest tworzeniem nadmiernego formalizmu. Dodatkowo należy mieć tu na uwadze okoliczność, że jeżeli by przyjąć stanowisko Habilitanta, iż zarzut potrącenia jest wyłącznie środkiem obrony, to oczywistą staje się sprawa, że zadaniem pełnomocnika procesowego jest podejmowanie tychże środków, które doprowadzą do oddalenia powództwa. Trudno różnicować poszczególne środki obrony i dzielić je na te, które wymagają pełnomocnictwa procesowego i na te, dla których jest ono niewystarczające. Koncepcja ta mimo, że prezentowana przez wielu wybitnych Uczonych wydaje się w dużej mierze mało praktyczna, i co ważniejsze budzącą wątpliwości z punktu widzenia istoty środków obrony pozwanego w procesie cywilnym. W każdym bowiem wypadku należy mieć na uwadze, że obrona pozwanego zmierza do oddalenia powództwa i podjęte przez niego czynności procesowe mogą być nośnikami oświadczeń materialnoprawnych. Istotę tego zapatrywania oddają przywołane powyżej judykaty.

Za interesujące uznaję rozważania Pana dr Andrzeja Olasia w przedmiocie formy i treści zarzutu potrącenia oraz w przedmiocie granic czasowych zgłaszania zarzutu potrącenia. Analiza tych aspektów jest bardzo wartościowa i zasadniczo wyczerpująca.

²² LEX nr 846566

²³ IV CSK 215/10, niepublik.

Odnosząc się do rozdziału V zatytułowanego „Zarzut potrącenia a wybrane przesłanki procesowe”, to Habilitant bardzo skrupulatnie omówił te kwestie, które pozostają w bliskim związku z samym zarzutem potrącenia. Pan dr Andrzej Olaś nawiązał tu do licznych wypowiedzi prezentowanych w doktrynie niemieckiej, ale co ważniejsze od strony funkcjonalnej wybrał te przesłanki, które wykazywałyby punkty styczne z zarzutem potrącenia. Niezwykle interesujące są rozważania na temat zarzutu potrącenia i zapisu na sąd polubowny. Odmienne oceniam z kolei kwestię mocy wiążącej w kontekście zarzutu potrącenia.

Rozdział VI pt. „Pozostałe zagadnienia związane z zarzutem potrącenia” stanowi niejako zwieńczenie całej problematyki związanej z zarzutem potrącenia. Rozdział ten przedstawia dużą wartość merytoryczną dla oceny zarzutu potrącenia. Za niezwykle interesujące uznaję rozważania Habilitanta co do umowy dowodowej i jej znaczenia z punktu widzenia podstaw zarzutu potrącenia. Interesujące jest także spojrzenie Habilitanta na problematykę wykluczenia zarzutu potrącenia za pomocą umowy procesowej. Uwagi te uznaję za niezwykle cenne. Nie zgadzam się z kolei ze stanowiskiem, iż do zarzutu potrącenia nie ma zastosowania art. 322 k.p.c. Wbrew stanowisku Habilitanta przyjmuje zupełnie odmienne zapatrywanie w tym względzie, a więc że art. 322 k.p.c. ma zastosowanie do zarzutu potrącenia, co wiąże się z jego funkcją i naturą. Wsparciem w tym zakresie jest także stanowisko Sądu Najwyższego zajęte w jednym z judykatów, wskazujące na możliwość zastosowania art. 322 k.p.c. do zarzutu potrącenia. Oczywiście odmienna ocena wspomnianej kwestii w żaden sposób nie podważa wartości merytorycznej tego rozdziału. Konstrukcja rozdziału nie budzi żadnych wątpliwości. Prezentowane uwagi poczynione zostały na wysokim poziomie merytorycznym.

Pracę habilitacyjną wieńczy podsumowanie. I tutaj Habilitant nieco przesadził, bo podsumowanie liczy łącznie 50 stron i składa się z 96 punktów. Przy lekturze ostatnich stron monografii można się pogubić w gąszczu uwag końcowych. Jest to jednak mało istotny mankament całej pracy, wynikający zapewne z tego, że Pan dr Andrzej Olaś usilnie starał się zapoznać Czytelnika ze wszystkimi swoimi dotychczasowymi spostrzeżeniami. Tymczasem wystarczające byłoby, gdyby przy każdym z rozdziałów Habilitant dopisał wnioski końcowe i tym samym osiągnąłby ten sam efekt. Taka konstrukcja podsumowania z oczywistych względów nie przekreśla wartości samej monografii. Praca pod względem treściowym jest w pełni kompletna i mimo uwag polemicznych, których w żaden sposób nie można traktować

jako uwag krytycznych, uznać ją należy za opracowanie wyczerpujące problematykę zarzutu potrącenia.

Oceniając monografię autorstwa Pana dr Andrzeja Olasia uważam, że jest to praca bardzo dobra i bardzo wartościowa. Pod względem merytorycznym stoi ona na wysokim poziomie i stanowi niewątpliwie istotny wkład w naukę prawa procesowego cywilnego. Po lekturze książki można odnieść wrażenie, że Habilitant bardzo dobrze porusza się w materii poddanej analizie, ale co ważniejsze również w kontekście innych zagadnień prawnoprocesowych wykazuje pełną dojrzałość naukową.

III. Inne formy aktywności naukowej

Pan dr Andrzej Olaś w okresie od obrony rozprawy doktorskiej do czasu złożenia wniosku o wszczęcie postępowania w przedmiocie nadania stopnia doktora habilitowanego opublikował szereg interesujących artykułów i rozpraw. Nie ustosunkowując się do wszystkich wspomnę jedynie o tych, które w mojej ocenie stanowią wartość dodaną i które można uznać za publikacje stanowiące wkład w naukę. Wynika to z tego, że w dorobku Habilitanta mamy poza ważnymi publikacji, które stanowią przyczynek do dyskusji naukowej, również te mniej znaczące o charakterze wyłącznie przyczynkarskim. Tych ostatnich nie będę omawiał, a zaliczam do nich m.in.: rozdział – „Elektroniczne postępowanie upominawcze po zmianach na mocy nowelizacji z 4.7.2019 r.”; rozdział – „Postępowanie uproszczone po zmianach wprowadzonych a mocy ustawy z 4.7.2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw”; rozdział – „Wierzytelności sporne a podstawa ogłoszenia upadłości przedsiębiorcy – problemy nierozwiązane”; „W jakim terminie komornik może sprzedaż zajęta ruchomość? Uwagi na tle znowelizowanego art. 864 § 1 KPC”. Nie są to oczywiście publikacje pozbawione znaczenia, bo niewątpliwie dla praktyki przydatne, niemniej jednak z punktu widzenia podjętego tematu mają one bardziej walor praktyczny, niż naukowy. Nie zmienia to jednak ogólnego bardzo dobrego wrażenia, gdy chodzi o pozostałe opracowania. Przewaga jest bowiem tych prac, które mają znaczenie dla nauki i które są cytowane przez innych przedstawicieli doktryny. Publikacje Pana dr Andrzeja Olasia są zauważane przez innych przedstawicieli nauki prawa, o czym świadczy liczba cytowań (73 według systemu informacji prawnej Lex (w tym 9 autocytowań); 98 według systemu informacji prawnej Legalis (w tym 10 autocytowań); 20 według Google Scholar (w tym 2 autocytowania); 12 według Microsoft Academic (w tym 0 autocytowań) – jak zresztą wskazuje sam Habilitant w autoreferacie.

Istotnym tematem, któremu poświęca uwagę Pan dr Andrzej Olaś są alternatywne formy rozwiązywania sporów ze szczególnym uwzględnieniem arbitrażu i mediacji oraz relacji pomiędzy postępowaniem przed sądem polubownym a postępowaniem rozpoznawczym w trybie procesowym przed sądami państwowymi. Wśród tych publikacji warto wskazać na następujące opracowania:

- A. Olaś, Kontrola konstytucyjności ustaw przez sądy arbitrażowe – perspektywa Polska i międzynarodowa, Kwartalnik ADR – Arbitraż i Mediacja 2016, Nr 3, s. 31-57 (Wydawnictwo C.H. Beck sp. z o.o.);
- A. Olaś, May International Arbitral Tribunals Declare Laws Unconstitutional? An International and a Polish Perspective on the Issue of Dealing with Unlawful Laws, The Journal of International Arbitration 2017, Nr 2, s. 169-206
- A. Olaś, Pomiędzy autonomią arbitrażu a ochroną praw stron i interesu publicznego: skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego po zmianach wprowadzonych na mocy ustawy z dnia 10 września 2015 r. o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów, Palestra 2016, nr 6, s. 46-55
- A. Olaś, Czy dopuszczalność skargi kasacyjnej od wyroku w sprawie ze skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego podlega ograniczeniom z art. 398² k.p.c. – uwagi na tle ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem polubownych metod rozwiązywania sporów z dnia 10 września 2015 r., Polski Proces Cywilny 2016, nr 2, s. 330-342;
- A. Olaś, Setting aside arbitral awards in recent decisions of the Polish Supreme Court [w:] M. Lupoi, Grandes Decisions / Leading Cases, International Journal of Procedural Law 2020, Nr 2, s. 318-328;
- A. Olaś, Dopuszczalność zrzeczenia się prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego w świetle art. 6 Europejskiej konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Glosa do orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 1.3.2016 r. w sprawie *Tabbane przeciwko Szwajcarii* (41069/12), ADR – Arbitraż i Mediacja 2018, Nr 1, s. 25-43;
- A. Olaś, Glosa do wyroków Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 r., I CSK 416/11 oraz z dnia 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08, , Studia Prawno-Ekonomiczne 2013, z. 88, s. 209-226
- A. Olaś, The principle of *Iura Novit Arbiter* in the commercial arbitration in Poland: an antiquated doctrine or a valuable directive promoting due process and the rule of

law?, [w:] *Experientia Docet. Księga Jubileuszowa ofiarowana Pani Profesor Elżbiecie Traple*, P. Kostański, P. Podrecki, T. Targosz (red.), Warszawa 2017, s. 1207-1227;

- A. Olaś, Wpływ cofnięcia pozwu w postępowaniu przed sądem polubownym na przerwę przedawnienia roszczeń dochodzonych w tym postępowaniu, *ADR – Arbitraż i Mediacja* 2017, Nr 4, s. 55-75;

- A. Olaś, Skuteczność umów o mediację w polskim prawie procesowym cywilnym na tle prawnoporównawczym" [w:] *Honeste Procedere. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Kazimierzowi Lubińskiemu*, A. Laskowska-Hulisz, J. May, M. Mrówczyński (red.), Warszawa 2018, s. 785-814

Wspomniane zainteresowania naukowe koncentrujące się na problematyce arbitrażu i mediacji zaowocowały interesującymi publikacjami. Opracowania te należy uznać za opracowania rzetelne i niewątpliwie rozwijające naszą naukę.

Ważnym zagadnieniem poruszonym w szeregu publikacji Pana dr Andrzeja Olasia jest budząca liczne kontrowersje kwestia granic trwałości orzeczeń prawomocnych, która stanowi fundamentalną wartość konstytucyjną i konwencyjną związaną immanentnie z zasadą państwa prawnego oraz prawa do sądu. Wokół tej problematyki koncentrują się również zainteresowania Habilitanta. Za istotne dla prawa procesowego cywilnego uznaję następujące opracowania:

- A. Olaś, *Res iudicata pro veritate habetur? Rzecz o erozji stabilności prawomocnych orzeczeń: apologia powagi rzeczy osądzonej a poszukiwanie trzeciej drogi* " [w:] *Ius Est a Iustitia Appellatum. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Tadeuszowi Wiśniewskiemu*, M. Tomalak (red.), Warszawa 2017, s. 396-421;

- A. Olaś, Supreme Court, case no. III CZP 27/19, 8 November 2019, [w:] *M. Lupoi, Grandes Decisions / Leading Cases, International Journal of Procedural Law* 2020, Nr 1, s. 93-97.

Problematyka także składu sądu jest tematem eksplorowanym przez Pana dr Andrzeja Olasia. Wspomnieć tu należy chociażby o publikacji:

- A. Olaś, Skład sądu I instancji w procesie cywilnym: doświadczenia i perspektywy, *Polski Proces Cywilny* 2020, Nr 3, s. 497-527.

Największą jednak wartość merytoryczną, poza monografią habilitacyjną, ma opracowanie rozdziału 9, pt. „Sąd oraz inne organy procesowe w postępowaniu nieprocesowym”, przygotowanego w ramach Systemie Prawa Procesowego Cywilnego. Postępowanie nieprocesowe, pod red. T. Erecińskiego i K. Lubińskiego. Fragment ten jest bardzo obszerny, bo liczy przeszło dwieście stron. Wywody Habilitanta poczynione zostały

na wysokim poziomie merytorycznym i nie ma wątpliwości, że ta publikacja stanowi osiągnięcie naukowe i zasługuje na wysoką ocenę. Okoliczność zresztą zaproszenia Habilitanta do opracowania fragmentu Systemu Prawa Procesowego świadczy o jego dojrzałości naukowej i prezentowanym przez niego wysokim poziomie wiedzy z zakresu prawa procesowego cywilnego.

Całościowa ocena dorobku naukowego Pana dr Andrzeja Olasia jest niewątpliwie pozytywna. Prace Pana dr Andrzeja Olasia są pracami dojrzałymi. Dorobek ten jest dość zróżnicowany i co do zasady można stwierdzić, że jest wielowątkowy. Charakteryzuje się rzetelnością i co ważniejsze dojrzałością naukową. W dorobku każdego poważnego badacza można dostrzec pewną tendencję rozwojową, a mianowicie pewne publikacje mają przełomowe znaczenie i są bardzo cenne dla nauki, a inne mają po prostu charakter przyczynkarski i stanowią jedynie głos w dyskusji na kanwie praktycznego zastosowania danej regulacji. Wydaje się, że jest podobnie z dorobkiem naukowym Pana dr Andrzeja Olasia, widać tu tendencję rozwojową i poszerzanie horyzontów samego Habilitanta i to należy docenić i bardzo mocno zaakcentować.

Gdy chodzi o inne płaszczyzny aktywności naukowej istotne z punktu widzenia całościowej oceny Pana dr Andrzeja Olasia, to należy zwrócić uwagę, że Habilitant brał aktywny udział w konferencjach naukowych poświęconych problematyce prawa procesowego cywilnego. Z informacji przekazanych przez Pana dr Andrzeja Olasia wynika, że brał on udział w czternastu konferencjach naukowych z czego na większości z nich wygłosił referat, zaś na pozostałych pełnił funkcję moderatora lub też zabierał głos w panelach dyskusyjnych.

Sylwetka naukowa Habilitanta jest znana w środowisku polskich procesualistów i nie jest on osobą anonimową. Prace Pana dr Andrzeja Olasia są przywoływane zarówno w opracowaniach monograficznych, jak i również w innych rozprawach naukowych, co niewątpliwie świadczy o tym, że niosą one za sobą poważną wartość merytoryczną i cieszą się zainteresowaniem wśród naukowców.

Aktywność naukowa Habilitanta wiąże się także z działalnością w komitetach organizacyjnych. Z informacji przekazanych przez Pana dr Andrzeja Olasia wynika, że zasiadał on w komitetach organizacyjnych, które przygotowywały następujące wydarzenia naukowe:

a) Zjazd Stowarzyszenia Europejskich Sędziów i Prokuratorów na Rzecz Wolności i Demokracji MEDEL w Krakowie w dniach 7.12.2017-10.12.2017 r. wraz z towarzyszącą międzynarodową konferencją naukową „Zarządzanie sądami a dostęp do wymiaru

sprawiedliwości” (Courts Management and Access to Justice System) organizowany przez Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA, Katedrę Postępowania Karnego i Zakład Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Katedrę Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Śląskiego);

b) Ogólnopolską Konferencją Naukową „Aktualne kierunki zmian Kodeksu Postępowania Cywilnego” Kraków, 5.04.2019 r. (w tym moderacja pierwszego panelu naukowego podczas konferencji) organizowana przez Zakład Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie oraz Koło Naukowe Postępowania Cywilnego TBSP UJ;

c) Ogólnopolski Zjazd Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego „Dostęp do ochrony prawnej w sądowym postępowaniu cywilnym”, Muszyna, 19 – 22.09.2019 r. organizowany przez Zakład Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, Zakład Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Wrocławskiego, Katedrę Postępowania Cywilnego Uniwersytetu Szczecińskiego oraz Towarzystwo Naukowe Procesualistów Cywilnych;

d) Ogólnopolską konferencją (webinarium) Wpływ COVID na postępowanie cywilne, Warszawa, 5.06.2020 r., organizowane przez Towarzystwo Naukowe Procesualistów Cywilnych, Komitet Redakcyjny kwartalnika „Polski Proces Cywilny” i Stowarzyszenie Sędziów Polskich IUSTITIA.

Na szczególną uwagę zasługuje zaangażowanie Habilitanta w organizacjach naukowych krajowych i międzynarodowych. Na tym polu aktywności Pan dr Andrzej Olaś wskazuje na członkostwo w międzynarodowych i krajowych towarzystwach. Od 2016 r. jest członkiem Towarzystwa Naukowego Procesualistów Cywilnych. Od 2020 r. członkiem Young ICCA (International Council for Commercial Arbitration, zaś od 2021 r. członkiem International Council for Commercial Arbitration (ICCA). Jest również Członkiem Komitetu Redakcyjnego kwartalnika „Polski Proces Cywilny” od grudnia 2019 r.

Habilitant jest również aktywnym dydaktykiem. Pracuje na stanowisku adiunkta i prowadzi zajęcia z postępowania cywilnego. Jednocześnie w roku akademickim 2019-2020 r. przygotował, uruchomił i prowadził autorski przedmiot specjalizacyjny (wykład w języku angielskim) dotyczący problematyki polskiego prawa arbitrażowego w świetle standardów międzynarodowych (*Polish Arbitration Law in the Light of the UNCITRAL Model Law on International Commercial Arbitration*). Od roku akademickiego 2018/2019 r. prowadzi również nieprzerwanie warsztaty z pism procesowych, wykorzystując w tym zakresie swoją wiedzę teoretyczną w dziedzinie postępowania cywilnego.

Oceniając wskazane płaszczyzny aktywności naukowej Pana dr Andrzeja Ołasia można śmiało powiedzieć, że realizuje się on na wielu polach naukowych. To zaangażowanie niewątpliwie należy docenić i wyrazić w pełni aprobatę dla wskazanych form aktywności zawodowej.

O dużym zaangażowaniu Habilitanta świadczy również i to, że już po wszczęciu procedury habilitacyjnej Pan dr Andrzej Ołaś nie spoczął na laurach, lecz bardzo intensywnie pracował (i pracuje) naukowo. Opublikował kilka interesujących artykułów, wśród których za szczególnie cenne pod względem poznawczym uznaję opracowanie zamieszczone w Przeglądzie Sądowym (2021/9) pt. „W stronę modelowego Europejskiego Kodeksu Postępowania Cywilnego: Od Projektu Storme od Modelowych Europejskich Reguł Postępowania Cywilnego”. Jest to bardzo obszerny artykuł, w którym Habilitant poddał analizie wiele zagadnień mających znaczenie z punktu widzenia dzisiejszego rozwoju prawa procesowego cywilnego i kierunku, który mógłby okazać się optymalny dla dalszych prac nad kodeksem postępowania cywilnego.

Co istotne wskazana powyżej aktywność naukowa Habilitanta realizowana była w dwóch jednostkach naukowych, tj. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz w Instytucie Prawa i Ekonomii Uniwersytet Pedagogicznego w Krakowie.

IV. Podsumowanie

Pan dr Andrzej Ołaś zaprezentował monografię, która została opublikowana w wydawnictwie C.H. Beck, a więc w wydawnictwie znajdującym się na liście ministerialnej. Monografia ta stanowi znaczny wkład Autora w rozwój dyscypliny nauki prawne, a całość jego aktywności naukowej należy uznać za istotną i realizowaną w więcej niż jednym ośrodku naukowym. **W konsekwencji mogę stwierdzić w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 219 ust. 1 PSZWiN do nadania Panu dr Andrzejowi Ołasiowi stopnia doktora habilitowanego w zakresie nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne.**

Wrocław, dnia 15 października 2021 r.

Prof. dr hab. Łukasz Błaszczak